

ZYCIE W POZNANIU 1997 Symposium, Poznań, 7.01.1998 r.

Jednym z głównych elementów dyskusji nad kondycją współczesnej nauki jest pytanie o wartość badań zorientowanych praktycznie w porównaniu z badaniami podejmowanymi przede wszystkim ze względów poznawczych – służących potwierdzeniu bądź pogłębieniu refleksji teoretycznych. Symposium, które odbyło się dnia 7 stycznia br. w sali audiowizualnej Centrum Obsługi Imprez Maltańskiego Toru Regatowego w Poznaniu, a zorganizowane zostało przez Urząd Miasta Poznania oraz Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zdaje się wskazywać, że obie te kwestie wcale nie muszą być traktowane jako przeciwstawne, a w skrajnym ujęciu nawet jako nawzajem się wykluczające. Spotkanie, w którym udział wzięli m.in. przedstawiciele władz samorządowych Poznania oraz członkowie Rady Programu Strategicznego Rozwoju Miasta Poznania, grupującej wybitne osobistości życia publicznego miasta i regionu, było poświęcone prezentacji wyników badań socjologicznych pt. "Życie w Poznaniu 1997" przeprowadzonych w czerwcu i lipcu 1997 r. na dobranej losowo próbie mieszkańców miasta.

Symposium otworzył Prezydent Miasta Poznania Wojciech Sz. Kaczmarek, po czym przystąpiono do prezentacji wyników badań w wydzielonych aspektach. Dużym ułatwieniem dla słuchaczy był fakt, że na symposium zdołano już wydać opracowane wyniki w formie książkowej dzięki czemu przedstawiane dane były łatwiejsze do przyswojenia.

Prof. dr hab. Jan Włodarek w wystąpieniu pt. *Badania socjologiczne dla potrzeb strategicznych programów rozwoju* przybliżył uczestnikom spotkania główne założenia badań socjologicznych służących celom praktycznym, a zwłaszcza realizowanych z myślą o budowaniu strategii rozwojowych. Dyrektor Instytutu Socjologii UAM przypomniał, że Poznań może się poszczycić licznymi studiami i opracowaniami naukowymi dotyczącymi postaw i przekonań mieszkańców miasta. Wymienił m.in. klasyczną już pracę Floriana Znanickiego, później "uzupełnioną" przez podobne badania zrealizowane pod kierunkiem prof. Janusza Ziółkowskiego (wydane następnie pod wspólnym tytułem: *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań?*). Badania z 1997 r. nie były zresztą pierwszymi jakie przygotowano z myślą o uspołecznieniu procesu budowania programu strategii rozwojowej dla Poznania. Na przełomie 1993 i 1994 r. przeprowadzono bowiem badania pt. "Jakiego Poznania chcemy?". Oprócz tego w latach dziewięćdziesiątych realizowano w Poznaniu wiele innych badań opinii dotyczących szeregu szczegółowo ujętych aspektów funkcjonowania miasta i warunków życia mieszkańców. Świadczyć to może m.in. o właściwych relacjach jakie panują między miastem i jego społecznością a najważniejszą uczelnią, o tym że obie strony są sobie nawzajem potrzebne.

Podobne opinie można było zauważyć w wystąpieniu Tomasza J. Kaysera – Wiceprezydenta Miasta Poznania. W wystąpieniu pt. *Podmiotowość społeczności lokalnej – uwzględnienie opinii mieszkańców miasta przy tworzeniu Programu Strategicznego Rozwoju Miasta Poznania. Wykorzystanie badań socjologicznych w procesie planowania strategicznego* T. J. Kayser wskazał jaką rolę w planowaniu strategicznym odegrały wyniki poprzednich badań, a także jakie były intencje w podjęciu kolejnej ich edycji. Dla podniesienia efektywności procesu planowania strategicznego rozwoju miasta niezbędne jest uwzględnienie opinii mieszkańców. Równie istotne jest jednak także bieżące śledzenie ewentualnych zmian opinii obserwowanych w trakcie realizacji planu, który zresztą nie powinien być traktowany jako dokument niezmienny, w którym nie można wprowadzać żadnych korekt.

Dr Ryszard Cichocki jako pierwszy przystąpił do bezpośredniego przedstawiania wyników przeprowadzonych badań. Jego wystąpienie pt. *Kierunki rozwoju miasta w opiniach mieszkańców* dotyczyło jednego z ważniejszych elementów dla strategicznego planu rozwoju miasta tj. społecznej wizji przyszłości miasta. Badani mieszkańcy Poznania mieli wskazać, która z potencjalnych dróg rozwoju jest ich zdaniem najkorzystniejsza. Wyniki nie okazały się zaskakujące. Podobnie jak miało to miejsce w badaniach przeprowadzonych na przełomie 1993/94 r. mieszkańcy wybierali przede wszystkim wizję miasta jako ośrodka handlowego, przy czym kierunek ten jest w dużej mierze utożsamiany bądź przynajmniej kojarzony z instytucją Targów Poznańskich. Istotnym dla ludzi decydujących o przyszłości miasta powinien być fakt, iż wysoką pozycję w rankingu zajął kierunek określony mianem ośrodka rekreacyjnego. Choć w dyskusji pojawiły się pewne kontrowersje dotyczące wątpliwości: jak badani mieszkańcy rozumieli to pojęcie, wnioszek o dużej wadze jaką mieszkańcy Poznania (przynajmniej deklaracyjnie) przywiązują do spraw szeroko pojmowa-

nej ekologii nie wydaje się bezzasadny. Nieco zaskakujące, w obliczu planowanej reformy administracyjno-terytorialnej państwa, jest natomiast to, że Poznaniacy zdają się nie przywiązywać wielkiej wagi do przyszłości miasta jako ośrodka polityczno-administracyjnego. Ogólnym wnioskiem wypływającym z wystąpienia R. Cichockiego jest stwierdzenie względnej stałości poglądów Poznanianków na temat "miasta ich oczekiwań". Zaobserwowane zmiany nie były na tyle wyraźne by można było podnosić konieczność wprowadzenia zmian do strategii rozwoju miasta (powodowanych odmiennymi niż w punkcie wyjściowym oczekiwaniami mieszkańców).

Mieszkańcy Poznania czują się w wysokim stopniu związani z własnym miastem. Taka opinia jednoznacznie wynika z danych przedstawionych przez prof. J. Włodarkę w kolejnym wystąpieniu nt. *Identyfikacja mieszkańców Poznania z własnym miastem*. Badania w Poznaniu potwierdziły ponadto, że Poznaniacy bardzo mocno identyfikują się także z regionem, którego ich miasto jest (na razie nieformalną) stolicą. Ponad 70% badanych zadeklarowało silne poczucie związku z Poznaniem, a blisko 65% równie silne poczucie związku z Wielkopolską. Zaledwie 1,8% badanych czuje się zupełnie nie związanymi z miastem (brak związku z Wielkopolską zadeklarowało 0,6% badanych). Słabsze, choć również znaczące jest wśród mieszkańców Poznania poczucie związku z innymi wspólnotami, a więc: dzielnicą, ulicą oraz budynkiem w którym mieszkają. O tym, że Poznaniacy lubią swoje miasto świadczy dodatkowo fakt, iż prawie co drugi z nich zdecydowanie nie chciałby się wyprowadzić do innej miejscowości.

Prof. dr hab. Marian Golka w swoim wystąpieniu pt. *Uczestnictwo w kulturze i ocena instytucji kulturalnych Poznania* przedstawił niezbyt niestety optymistyczne dane dotyczące kształtu życia kulturalnego Poznanianków. Jak bowiem inaczej ocenić stan rzeczy, skoro okazało się m. in., że w kinach nie bywa 75,2% badanych, w teatrach i na przedstawieniach – 85%, w muzeach – 86,1%, w operze lub operetce – 91,8%, a w galeriach sztuki współczesnej – 93,2% badanych mieszkańców Poznania? Równie negatywny obraz uczestnictwa w życiu kulturalnym dała przeprowadzona przez prof. M. Gólkę analiza uczestnictwa w kulturze – nie opisywanej wyżej absencji. Zatem tylko 13,8% badanych Poznanianków często bywa w kinach, 7,9% – na zawodach sportowych, 4,9% – w teatrach, 3,3% – w muzeach, a 2,4% mieszkańców miasta często odwiedza galerie sztuki współczesnej. Nie poprawia wizerunku mieszkańców Poznania stosunkowo niski poziom czytelnictwa książek jak i fakt, że najczęstszym wytłumaczeniem absencji w instytucjach kultury podawanym przez Poznanianków jest obecność tv i video. Można jednak wskazać pewne kategorie mieszkańców, których uczestnictwo w kulturze, a przynajmniej w niektórych jej aspektach nie jest aż tak niskie. Dotyczy to przede wszystkim osób młodszych – szczególnie zaś młodzieży uczącej się i studiującej. Pewnym pocieszeniem jest także to, że nie zaobserwowano drastycznych i niekorzystnych zmian w porównaniu z badaniami realizowanymi wcześniej.

Następnie głos zabrał dr Krzysztof Podemski, który w wystąpieniu *Poczucie zagrożenia bezpieczeństwa w opiniach mieszkańców Poznania* przedstawił rezultaty przeprowadzonych badań w odniesieniu do stanu bezpieczeństwa w mieście. O tym jak ważne jest to zagadnienie przekonuje fakt, iż właśnie kwestię potrzeby zwiększenia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcy Poznania wskazywali jako najważniejszy problem miasta. Oczywiście pojawiła się kwestia (szczególnie w części dyskusyjnej) na ile poczucie zagrożenia przestępczością odpowiada realnie istniejącemu zagrożeniu. Dyskutanci zgodzili się jednak, że zwiększenie poczucia bezpieczeństwa jest niemal równie ważne jak obniżenie liczby dokonywanych przestępstw i wykroczeń. Wracając do wyników badań, należy wskazać, że właściwie nie ma jednoznacznej opinii społeczności Poznania na temat stanu bezpieczeństwa w mieście. 44,4% mieszkańców miasta czuje się mało bezpiecznie. Prawie tyłu samo badanych Poznanianków (40,5%) czuje się jednak bezpiecznie. Dość istotne znaczenie mają tu różnicowania terytorialne. Zgodnie z potocznymi obserwacjami, są w Poznaniu miejsca, które mieszkańcy miasta uważają za stosunkowo bardziej narażone na przestępczość, miejsca gdzie nie czują się bezpiecznie. Najczęściej wymieniano tu Wildę, Stary Rynek, okolice imprez masowych i in. Generalnie najmniej bezpiecznie czują się mieszkańcy Wildy i Starego Miasta, najbardziej – Jeżyc i Nowego Miasta. Istotne wydaje się podkreślenie, że zmalała liczba osób (w porównaniu z badaniami z 1995 r. – dotyczącymi tej samej problematyki), które w ostatnich latach padły ofiarą przestępstwa (uwzględniano również najbliższą rodzinę). Mniej optymistyczna jest natomiast niezbyt wysoka ocena służb zajmujących się zapewnianiem bezpieczeństwa tj. Policji i Straży Miejskiej.

Problematykę dotyczącą kwestii związanych z ekologią, a która była poruszana również w części poświęconej analizie pożądaných przez Poznanianków kierunków rozwoju miasta, pogłębił w swym wystąpieniu dr Piotr Matczak. Tematem wystąpienia był *Stan środowiska w opiniach*

mieszkańców Poznania. Badani mieszkańcy mieli dokonać oceny stanu środowiska w odniesieniu do kilku jego aspektów. Najlepiej badani ocenili miejsca wypoczynku i rekreacji oraz usuwanie śmieci w mieście. Najgorsze oceny przypadły czystości jezior oraz czystości lasów. Dr P. Matczak zwrócił uwagę na pewną niezależność opinii od cech społeczno-demograficznych badanych. Nie jest tak, by któraś z wyróżnianych kategorii w zdecydowany sposób odróżniała się w tym względzie wobec innych, choć oczywiście pewne zróżnicowania zostały stwierdzone. Może to prowadzić do wniosku, że świadomość mieszkańców oraz ich wiedza dotycząca problemów ochrony środowiska nie jest wykrystalizowana, że w dużej mierze są one uzależnione od wpływu mediów. Nie zmienia to jednak faktu, że mieszkańcy Poznania ogólnie wypowiadają się o stanie środowiska naturalnego w swoim najbliższym otoczeniu w sposób dość krytyczny. Jednocześnie jest dla nich ważna rekreacyjna funkcja tego otoczenia, co w zdegradowanym ekologicznie środowisku nie byłoby jednak łatwe w realizacji. W dyskusji pojawił się problem czy istotnie można uznać środowisko przyrodnicze w Poznaniu za środowisko naturalne, a także pojawił się postulat by w przyszłości uwzględnić w podobnych badaniach problematykę planowania przestrzennego (szerzej – polityki przestrzennej).

Działalność instytucji oświatowych w opiniach mieszkańców Poznania to temat wystąpienia, które wygłosił prof. dr hab. Stanisław Kowalik z Instytutu Psychologii UAM. Prof. S. Kowalik zwrócił na wstępie uwagę na nieco odmienny charakter problematyki, której dotyczył ten fragment badań. W istocie, problemami funkcjonowania instytucji oświatowych szczególnie zainteresowani są ci, którzy mają z nimi najwięcej (obok nauczycieli) wspólnego – a więc rodzice i to oni odpowiadali na pytania zadawane przez ankietatorów. Innym ważnym założeniem było zwrócenie uwagi na gotowość do włączenia się we współpracę ze szkołami i innymi placówkami oświatowymi rodziców i opiekunów. Ocena poszczególnych kategorii placówek oświatowych wypadła dość zróżnicowanie. Generalnie pozytywnie Poznaniacy oceniają funkcjonowanie przedszkoli. W przypadku szkół oceny były już daleko bardziej niejednoznaczne i zróżnicowane. Różnie oceniano poszczególne aspekty ich działalności. Smutne jest to, że udzielane odpowiedzi zdają się wskazywać na istnienie pewnych barier, które utrudniają jeżeli nie uniemożliwiają podjęcie dalej idącej współpracy szkół z rodzicami. Podobnie niejednoznaczne wnioski dotyczą oceny funkcjonowania szkół oraz poradnictwa specjalnego. I w tym przypadku nie najlepiej wyglądają perspektywy włączenia rodziców w procesy poprawiania istniejącego systemu edukacji specjalnej. Pozytywne jest natomiast to, że stosunkowo silne jest poparcie badanych Poznaniaków dla rozwijania idei przedszkoli i szkół integracyjnych.

Jako ostatni w zasadniczej części sympozjum głos zabrał Wiceprezydent Miasta Poznania Ryszard Olszewski. Jego wystąpienie pt. *Główne problemy miasta i najważniejsze kierunki inwestowania w mieście a opinie mieszkańców Poznania* można potraktować jako próbę zestawienia działań podejmowanych w mieście z preferencjami mieszkańców, znajdującymi wyraz w danych zbieranych w trakcie prowadzonych badań. Lista podjętych inwestycji przedstawiała się rzeczywiście imponująco. W jakiejś mierze może to tłumaczyć stosunkowo wysoki poziom zadowolenia mieszkańców Poznania z warunków życia w mieście. Biorąc pod uwagę fakt, że część z prezentowanych przez wiceprezydenta R. Olszewskiego inwestycji dopiero zostanie oddana do użytku oraz, że w dużej mierze wychodzą one naprzeciw oczekiwaniom miejskiej społeczności można spodziewać się w niedalekiej przyszłości jeszcze lepszych nastrojów.

Sympozjum zakończyła znacznie dłuższa niż planowano część dyskusyjna. Trzeba też podkreślić, że krótkie dysputy (związane przeważnie z zadawanymi referentom pytaniami) odbywały się też niemal po każdym z wystąpień. Świadczy to tak o interesujących rezultatach badań, jak i o docenieniu ich roli w procesie budowania strategii rozwoju miasta czy szerzej – zarządzania miastem przez władze samorządowe. Obok próśb o dopowiedzenie czy wyjaśnienie pewnych kwestii pojawiły się też pomysły, które zdaniem ich autorów mogłyby zostać uwzględnione w kolejnych badaniach.